Gazetka uczniów Publicznej Szkoły Podstawowej nr 7 im. Mikołaja Kopernika w Zielonej Górze.
Nr 1. rok szkolny 2017/2018

7 NIEBO

dwumiesięcznik, nakład 100 egz.

październik 2017



W NUMERZE MIĘDZY INNYMI



- co się dzieje w szkole,

- kącik motoryzacyjny „Cztery kółka”,

- dobrze znany Meloświat,

- kącik kulinarny Zosi Zaborowskiej,

- opowiadanie „z dreszczykiem”,

- co nieco o ekologii, jak segregować śmieci,

- co warto przeczytać,

- co robić, aby grać jak Robert Lewandowski,

- a także o grzybach,

- o podróżach

i inne artykuły.

Zapraszamy!

NADESZŁA JESIEŃ *rys. Natalia Chumas, 7c*

AKTUALNOŚCI

Mistrzowie Tabliczki Mnożenia

We wrześniu odbywały się w naszej szkole zabawy i konkursy matematyczne związane ze znajomością tabliczki mnożenia. Mistrzami w tej dziedzinie zostali: **Hanna Ciszak** z kl. 4b, **Emil Zasada** z kl. 4d, **Jędrzej Biniszkiewicz** z kl. 4e. W klasach piątych - **Piotr Antoszewski** z kl. 5a i **Adam Kosiński** z kl. 5d. W klasach szóstych - **Mieszko Michalski** z kl. 6a. W klasach siódmych – **Michał Janecki** z kl. 7e. W związku z Dniami Tabliczki Mnożenia rozmawiałyśmy z nauczycielką matematyki, Panią Patrycją Turczyk - Szandurską.

- Czy lubi Pani matematykę?
- Tak,bardzo.
- Dlaczego tabliczka mnożenia jest taka ważna?
- Bo wszędzie można ją wykorzystać. W sklepie, w pracy,w domu.
- Jak szybko można nauczyć się tabliczki mnożenia?
- Trzeba dużo ćwiczyć.

Zofia Janowska, Liwia Witczak





rys. Dominik Pobol, 7c

ILU NAS JEST?

W naszej szkole uczy się **624** uczniów. W klasach 1 - 3 jest ich 214, natomiast w klasach 4 - 7 – 410.

ZE SPORTU SZKOLNEGO

SPORT MIĘDZYSZKOLNY - POCZĄTEK RYWALIZACJI W ROKU SZKOLNYM 2017/2018

MAMY MISTRZYNIĘ W BIEGACH PRZEŁAJOWYCH!

Rozpoczęła się rywalizacja w ramach Mistrzostw Zielonej Góry w sporcie międzyszkolnym. Pierwszą dyscypliną były biegi przełajowe. We wtorek, 26 września 2017 roku odbyły się Indywidualne i Drużynowe Biegi Przełajowe. W zawodach wystartowała reprezentacja PSP-7 Zielona Góra. Najlepiej zaprezentowała się **Emilia Hosa**, uczennica klasy 7e, która rywalizację dziewcząt szkół podstawowych rozstrzygnęła na swoją korzyść. Wygrała bieg i zdobyła tytuł mistrzyni miasta.



Na zdjęciu Emilia Hosa odbiera swój dyplom

W konkurencji chłopców nasza szkoła wystawiła pełny zespół, który wśród 13 ekip uplasował się na VII miejscu. Oto skład naszej drużyny: Paweł Miluch – 7a, Mieszko Michalski, Wiktor Pawłowski, Michał Filar – 6a, Miłosz Troszczyński, Piotr Radomski – 5c. Opiekunem naszych zawodników była nauczycielka wychowania fizycznego, pani Danuta Walczak.

Dzień Chłopaka oczami dziewczyny



Dzień Chłopaka w naszej szkole obchodzony był 29.09.2017r. Podczas przerw zarówno chłopcy, jak i dziewczęta mogli wziąć udział w konkurencjach o charakterze sportowym. Było siadanie na nadmuchanych balonach, skakanie na sznurkowej skakance, nabieranie przez słomkę słodkich cukierków oraz rzucanie ringo na słupki. Było mnóstwo chętnych do tych zabaw, a konkurencje odbywały się na dwóch długich przerwach – na II kondygnacji dla klas I-IV, a na III kondygnacji dla klas V–VII.

Dzień Chłopaka w klasie IV d odbył się z opóźnieniem z uwagi na chorobę wychowawczyni. Dziewczyny przygotowały najróżniejsze konkurencje, był także słodki poczęstunek. Najciekawsze z zabaw to quizy, zgadywanie przez chłopców nazw kwiatów oraz rysowanie na tablicy z zamkniętymi oczami. Jedna dziewczynka nawet zagrała na gitarze. Wszyscy bawili się świetnie! To był naprawdę ciekawy dzień.

Milena Rubczewska, 4d

Dziennik elektroniczny - ułatwienie czy zmora uczniów?

Sonda

Agata, kl.5c Dziennik elektroniczny podoba mi się w połowie. Myślę, że jest ułatwieniem dla osób chorych.

Konstanty, 5c Nie jestem zadowolony z jego wprowadzenia.

Marysia, 5d Uważam, że rodzice za szybko widzą nasze oceny.

Pola, 5d Jak dla mnie – może być.

Aleksander, 5c Jest super. Polecam.

Joanna, 6c Uważam, że dziennik elektroniczny bardzo się przydaje.

Piotr, 5c Uważam, że dziennik jest dobry, bo można samemu sprawdzać swoje oceny, widzisz swoją średnią. Wiadomo, co trzeba poprawić, aby mieć lepsze oceny na koniec roku.

Pani Justyna Juszczak Jest to duże ułatwienie, rodzic ma od razu informacje. Jedynym minusem jest internet, który czasem słabo działa.

Ola, 6b Uważam, że dziennik elektroniczny to bardzo ciekawe rozwiązanie, lecz moim zdaniem nie jest to niezbędne.

Rozmawiały: Ola Wrocławska, Natalia Kraśnicka i Martyna Gandecka, 5c

Jak się czujesz po powrocie do szkoły?

SONDA

Aleksander, 3d *Czuję się dobrze, ponieważ już dostałem dobre oceny.*

Wiktor, 7a *Jest dobrze, gdyż spotkałem się z kolegami z klasy.*

Nikodem, 7c *Czuję się nieźle, bo w mojej nowej klasie jest dobra atmosfera.*

Michał, 7a *Dostałem już słabe oceny, więc samopoczucie jest nie najlepsze.*

Martyna, 7c *Czuję się okropnie, bo nie lubię szkoły.*

Natalia, 3d *Mogę się nauczyć nowych rzeczy, więc jest dobrze.*

Marek, 4a *Czuję się koszmarnie, dlatego że jeszcze nikogo w szkole nie poznałem.*

Pytali: Hubert Krzywiński, Michał Kiwka i Dawid Ulanicki z klasy 6b.



Będę głosem wszystkich uczniów

NATALIA SZAFRANEK – NOWA PRZEWODNICZĄCA SAMORZĄDU UCZNIOWSKIEGO

Na początek chciałabym podziękować wszystkim, którzy oddali na mnie głos w wyborach na przewodniczącego Samorządu Uczniowskiego. Dziękuję również moim konkurentom.
Mam nadzieję, że już niedługo będziecie mogli zaobserwować zmiany, które proponowałam w moim programie wyborczym. Pamiętajcie, że nie wszystko da się zrobić od razu. Na niektóre sprawy potrzeba trochę więcej czasu.
Będę robiła wszystko, co w mojej mocy, aby ten rok był udany i wesoły. Liczę na Waszą współpracę i pomoc w zmienianiu szkoły na jeszcze lepszą i bardziej przyjazną niż jest.

Natalia Szafranek

ZA NAMI POCZĄTEK...

Czwartego września oficjalnie rozpoczęliśmy rok szkolny, a już mamy za sobą prawie dwa miesiące nauki! Wszyscy spotkaliśmy się po wakacjach ze swoimi starymi klasami oraz wieloma nowymi nauczycielami. Przez pierwsze dni na lekcjach zapoznawaliśmy się z PZO oraz elektronicznym dziennikiem, który po raz pierwszy zagościł w naszej szkole. Dostaliśmy książki, identyfikatory oraz kluczyki do szafek. Pojawił się też nowy rozkład dzwonków oraz obiady.



Europejskie Dni Języków Obcych cieszyły się dużym zainteresowaniem ...

Na koniec września świętowaliśmy Dzień Chłopaka oraz Dni Tabliczki Mnożenia. Niektórzy „uśmiechali się do muzyki," biorąc udział w konkursach, wesoło bawiliśmy się w czasie Europejskich Dni Języków Obcych. Wybraliśmy Samorząd Uczniowski. Myślę, że początek roku szkolnego spędziliśmy miło i w dobrej atmosferze. Miejmy nadzieję, że dalej będzie jeszcze lepiej!

Sara Trzeciak, kl. 6b

O śmieciach w Centrum Przyrodniczym



W piątek 13 października pojechałam z moją klasą 4d do Centrum Przyrodniczego. Jedna z pań, które tam pracują, opowiadała nam o segregowaniu śmieci i odpadów. Mówiliśmy o tym, ile czasu rozkładają się niektóre rzeczy. Oglądaliśmy również film, na którym było pokazane, do jakich pojemników wrzuca się śmieci i jak wiele z nich dostaje nowe życie. Przy okazji mogliśmy zobaczyć wystawę z figur ze śmieci zrobioną przez dzieci.

Oglądaliśmy różne zdjęcia o tym, jak przetwarza się śmieci i jak się je czyści, żeby można je wykorzystać. Na koniec rozmawialiśmy o tym, żeby nie używać plastikowych reklamówek, tylko torby wielokrotnego użytku itd. Nie mogę się doczekać, gdy następnym razem tam pojedziemy i obejrzymy kolejną wystawę.

Ewa Mundry, klasa 4d

Grzyby

Nie wiem, czy zdajecie sobie sprawę z tego, ile na świecie jest różnych grzybów. Czy wiecie, jak je dzielimy? Wiecie, jaka jest ich budowa? Ile na świecie jest gatunków? Odpowiedzi na te pytania i jeszcze inne znajdziecie w tym artykule!



Ile tak naprawdę? Kiedyś szacowało się, że na świecie jest około 1,5 mln – 5,1 mln gatunków grzybów. Bardzo się przesadzało. W 2015 roku, czyli zaledwie dwa lata temu przeprowadzono badania. Naukowcy zidentyfikowali ponad 45 tysięcy gatunków, a nie ponad milion! To naprawdę niewiele w porównaniu do tego, ile kiedyś uważano.

Podział grzybów:



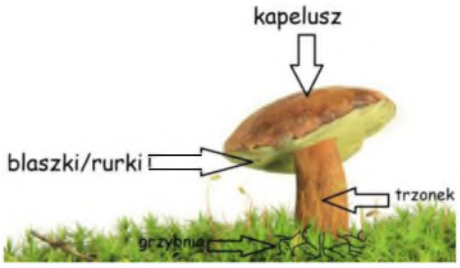
Jadalne – to grzyby, które są smaczne i nie zawierają trujących substancji, np. maślak.
Niejadalne – nie wytwarzające trujących substancji, lecz z jakiś powodów niejadalne, np. peziza (kutrzebka).



Trujące – to grzyby, zawierające substancje toksyczne, zagrażające człowiekowi, np.muchomor sromotnikowy.



Budowa grzyba:
W najprostszej budowie grzyba wyróżniamy cztery elementy. Są to: kapelusz, blaszki lub rurki (w zależności od grzyba), trzonek, grzybnia.
Co ciekawe, wyróżniamy dwa rodzaje grzybni:
Grzybnia substratowa – zwana też wewnętrzną, wnika w glebę i pobiera wodę oraz składniki odżywcze.
Grzybnia powietrzna – zwana też zewnętrzną, rozwija się na podłożu (często w rodzaju mchu lub pleśni), służy do oddychania i rozmnażania.



Przetwory lub dania z grzybów

Przetwory. Czy wy też uwielbiacie grzyby ze słoiczka? One są takie pyszne! Do przetworów zaliczamy: grzyby marynowane, grzyby mrożone, grzyby suszone, grzyby solone, grzyby podduszone w tłuszczu, grzyby kwaszone, ekstrakt z grzybów, grzyby duszone. Sposób przygotowania jest prosty.

Dania. Pewnie nie raz jedliście pizzę z pieczarkami. Taka jest naprawdę smaczna. Ale czy zastanawialiście się nad innymi daniami z grzybów? Na przykład taki sos grzybowy. Ze świeżutkich grzybów jest przepyszny z makaronem. Pewnie wasza babcia lub mama, kiedy robi uszka do barszczu na święta, też używa grzybów. A krokiety? Niektóre są z grzybami, a inne nie. Różne potrawy mogłabym jeszcze wymieniać, jest ich mnóstwo!

Zwyczaje, przesądy. Ile ludzi, tyle zwyczajów. Tak, zwyczajów związanych z grzybami jest bardzo dużo. Przedstawię tylko parę z nich:
- „chodzi jesień po rosie, zbiera grzyby we wrzosie”
- w czasie pełni grzyby są robaczywe,
- wszystkie młode grzyby są jadalne, *(nie wierzcie!)*
- w połowie XIX wieku wierzono, że woda nalana na pieczarki i zostawiona do otwarcia pieczarek, leczy brodawki na rękach,
- dawniej uważano, że jeśli ususzy się grzyby zaatakowane przez robaki, wtedy robaki zginą,
- raz zobaczony grzyb już nie urośnie, trzeba go zerwać.

Oczywiście nie trzeba w to wszystko wierzyć.
Właśnie na tym polegają zwyczaje i przesądy. To tak, jak z ubieraniem choinki bożonarodzeniowej. Jedni ozdabiają, a inni nie.

Ciekawostki:
- grzyby mogą żyć nawet na powierzchni kwasu siarkowego,
- phallus (grzyb z rodziny sromotnikowatych), w ciągu dwóch minut rośnie aż centymetr, to najszybciej rosnący grzyb na świecie,
- istnieją mięsożerne grzyby (polują na ameby, nicienie i skoczogonki),
- muchomor zielonawy zawiera w sobie tyle jadu, że można otruć nim cztery osoby,
- grzyby obok paprotników, uważane są za najstarszych mieszkańców naszej planety.

Zuzanna Michalska, 7a

CZTERY KÓŁKA

Polska motoryzacja zaczyna się odradzać

Chciałbym w telegraficznym skrócie przedstawić Wam kilka informacji na temat odradzającej się motoryzacji w Polsce.

Założona w Kanadzie, 14 lutego 2012 roku firma AK Motor International Corporation jest firmą motoryzacyjną. W lutym 2013 r. firma AK Motor nabyła wyłączne prawa do produkcji, rozwoju, marketingu i sprzedaży samochodów marki ***Syrena***.

Realizacja rozpoczęła się od opracowania sportowego modelu, który zbudował w wersji jeżdżącego prototypu Paweł Dytko i jego firma Proto Cars z Nysy. Już powstało kilka modeli ***Syreny***. Są to **Syrena Meluzyna** oraz **Meluzyna R**, **Syrena Nixi**, **Syrena Kabri**, **Syrena Ligea** oraz **Syrena 105**. AK Motor i FSO pracują nad w pełni elektrycznymi nowymi Syrenami. Kiedy możemy spodziewać się takich aut na drogach? - tego jeszcze nie wiadomo. Wiadomo jednak, że w ubiegłym roku wyprodukowany został samochód wyścigowy z tradycyjnym napędem – AK Syrena Meluzyna R, która jest już dostępna w ofercie. Wyścigówka bez drogowej homologacji (tylko na zawody sportowe) kosztuje równowartość 60 tys. euro (261 tys. zł). Syrena Meluzyna R dostępna jest z 4-cylindrowym silnikiem o pojemności 2,5-3,0 litrów, który generuje 400 KM a przyspieszenie do 100 km/h zajmuje ok. 3,5 sekundy. Meluzyna R ma wyczynową skrzynię biegów i podzespoły oraz napęd na cztery koła. Tak i oto wygląda AK Syrena Meluzyna R:



a tak wygląda nowa Syrenka 105:



Pierwsze prace nad projektem ***Nowego Poloneza 2015*** rozpoczęły się pod koniec 2014 r. Autorem i pomysłodawcą jest Paweł Zarecki – młody polski projektant mieszkający we Włoszech odpowiedzialny między innymi za interesujące projekty Alfy Romeo oraz Ferrari. Poniżej przedstawiony jest projekt Nowego Poloneza, który będzie miał silnik o pojemności 1800 cm3 o mocy 150 KM. Będzie produkowany w wersji trzy- lub pięciodrzwiowej. Po raz pierwszy model samochodu w skali 1:20 został zaprezentowany na targach Motor Show w Krakowie w 2015 r. i powstał on metodą druku 3D. Niestety na razie nie wiadomo, kiedy powstanie prototyp w skali 1:1, ponieważ zbierane są jeszcze fundusze na jego wykonanie.



Muszę przyznać nieśmiało, że auto na wizualizacjach ma klasę i nie przypomina dawnego Poloneza zwanego potocznie „Poldkiem".



Nikodem Tenenbaum, 5a

Kącik ekologiczny

Jak myślicie, co mają wspólnego batonik i orangutan?

Orangutany żyją na Borneo, czyli na wyspie w Azji, należącej do trzech krajów: Malezji, Indonezji i Brunei. Uprawia się tam palmy, z których produkowany jest olej palmowy. Aby przygotować miejsce dla upraw palmowych, wypala się lasy deszczowe, na ich miejscu sadzi się palmy oleiste i pozyskuje olej. W tych lasach mieszkają orangutany. W czasie wypalania naturalnych lasów często te bliskie człowiekowi ssaki giną, a nawet jeśli przeżyją pożar, to i tak umrą z głodu, bo nie będą miały co jeść.



Olej palmowy jest stosowany dlatego, że jest tańszy od innych. Można go znaleźć w nutelli, chipsach, ciastkach, batonikach, krakersach, czekoladach, a nawet w mrożonych frytkach. Zawsze lepiej spojrzeć na skład produktu nie tylko z troski o środowisko, ale również o własne zdrowie. Olej ten Jest bardzo niezdrowy, powoduje otyłość, cukrzycę itp.

Unikając produktów z olejem palmowym, pomagamy orangutanom, ale również wielu innym zwierzętom i roślinom. Co godzinę pod plantacje oleju palmowego niszczy się powierzchnię równą trzystu boiskom piłkarskim. Tylko 1% wszystkich plantacji palm olejowych prowadzony jest zgodnie z zasadami, czyli bez karczowania lasów. Zagrożeni są nie tylko mieszkańcy lasów deszczowych, ale również organizmy żyjące w wodzie, ponieważ odpady z produkcji oleju palmowego są wypuszczane do rzek, potem trafiają do oceanu i niszczą rafy koralowe, co też jest wielkim problemem ekologicznym.

Kiedy więc stoisz przy sklepowej półce i wybierasz smakołyki, uważnie czytaj etykiety. Unikając produktów z olejem palmowym, pomożesz orangutanom i całej planecie!

greenman

Moje zwierzątko

Moje zwierzątko to kotka rasy brytyjskiej krótkowłosej. Ma ona na imię Emi. Rasa ta pochodzi z Wielkiej Brytanii, a Emi urodziła się w Lesznie. Mieszka z nami już dwa lata. Jest dużą kotką wyglądem przypominającą pluszowego misia. Posiada urocze bursztynowe oczy oraz krótkie łapki zakończone fioletowymi poduszeczkami. Ma duże odstające wąsy, czarny nosek i malutkie uszy. Jej sierść jest szaroniebieska i bardzo puszysta. Emi ma założoną obrożę, która chroni ją przed pchłami. Regularnie czyszczę jej kuwetę, dosypuję piasek, daję jedzenie oraz picie. Kilka razy w tygodniu specjalną szczotką czeszę sierść i oczyszczam oczka oraz nosek. Najczęściej w weekend bawię się z moją kicią w różne zabawy. Emi lubi skakać i biegać za różnymi piórkami. Ciągnę je po dywanie, a ona biegnie za nimi, chcąc je upolować. Równie chętnie biega za kolorowymi piłeczkami i innymi zabawkami.



Wykazuje się swoją inteligencją, znajdując ukryte przedmioty w poustawianych na siebie rolkach po papierze toaletowym. Latem wychodzę z nią do ogrodu. Prowadzę ją na smyczy. Emi bardzo lubi biegać. Według mnie Emi to uroczy słodziak. Jest ciekawa świata, energiczna i towarzyska. Bardzo ją kocham!

Maja Ciesielska, kl.5a



MELOŚWIAT

Jak to przeboje swoją przebojowością zdobywają świat

Cześć! To znowu ja – Wiktor z Meloświata. Pamiętacie w ostatnim przedwakacyjnym numerze naszej gazetki pisałem o Koninie i historii Międzynarodowego Festiwalu Piosenki Dziecięcej i Tańca, odbywającym się w tym mieście od 40 lat. Jak pamiętacie, zespół muzyczny FLESZ, pod kierownictwem pana Marka Siwki miał zaszczyt wystąpić w przesłuchaniach do finału tego festiwalu. Było pięknie, wesoło, niepowtarzalnie. Dzisiaj pierwsze powakacyjne spotkanie w Meloświecie! Długo zastanawiałem się, o czym mógłbym dla Was napisać. Czas mijał nieubłagalnie, ja dalej bez pomysłu. Szybko, szybko musisz coś wymyślić. I nagle… Jest, już wiem. „Powoli, pomalutku, spokojnie Wiktor" – pomyślałem. Już wiem - DESPACITO☺ Dzisiaj będzie o przeboju, recepcie na przebój i jak to przeboje swoją przebojowością zdobywają świat.

CO TO JEST PRZEBÓJ? Słownik Współczesnego Języka Polskiego definiuje słowo przebój następująco:

„1. utwór muzyczny (piosenka, melodia taneczna, symfonia itp.) bardzo popularny w jakimś okresie; hit, szlagier: Przebój lat pięćdziesiątych, przebój sezonu, lista przebojów. 2. 'nowy, modny produkt, towar, który zdystansował inne artykuły, mający ogromny popyt (tj. wiele osób to kupuje) na rynku, bestseller': Przebój na rynku wydawniczym; 3. 'sport' w sportowych grach zespołowych: przeprowadzony przez jednego zawodnika atak i strzał na bramkę przeciwnika'"

Niewątpliwie przebojem lata 2017 był utwór Luisa Fonsi „DESPACITO", który na Youtube ma ponad 8 miliardów odsłuchań. DESPACITO po hiszpańsku oznacza „pomału, powoli, spokojnie" i już sam tytuł idealnie oddaje klimat wakacji. Nie spieszymy się do szkoły, nie pędzimy dokądkolwiek i tylko spokojnie z piosenką na ustach podążamy na obozy, kolonie, półkolonie, do dziadków i innych miejsc, z zamiarem odpoczynku i przyjemnego spędzenia wolnego czasu.

„Despacito" jest utworem, który jest mieszanką popu i popularnego w krajach latynoamerykańskich gatunku reggaeton. Co to jest z kolei reggaeton? Spytacie, ponieważ jestem pewien, że określenie *pop* nie jest nam obce. Reggaeton to z kolei gatunek muzyczny pochodzący z Portoryko. Powstał w latach 90-tych ubiegłego stulecia. Stanowi on połączenie muzyki reggae z muzyką hip-hop i rap, z jedną różnicą w muzyce hip-hop i rap muzyka stanowi jedynie tło, najważniejszy jest tekst. W reggaetonie tekst i muzyka są tak samo ważne, a utwory są śpiewane zwykle po hiszpańsku. Wbrew pozorom nie jest to utwór jednoskładnikowy ☺

Jak stworzyć przebój, hit, szlagier? Czy istnieje recepta? Niestety nie udało mi się jej znaleźć ☹ Jeśli ktokolwiek z Was ją zna, chętnie się dowiem. Wiecie, gdzie mnie znaleźć ☺

Dla mnie Despacito, to nie tylko wykonanie Luisa Fonsi. Na Youtube znajdziecie mnóstwo innych aranżacji hitu lata 2017. Jak to zwykle z przebojami bywa, mają one wiele różnych odsłon. Bywają czasami parodią oryginału, lecz jednak częściej powstają, ponieważ ktoś będąc pod ich wielkim wrażeniem, postanawia zagrać go samodzielnie i na swój sposób. Do moich ulubionych coverów DESPACITO należą wykonania tego utworu przez: 2 Cellos, Peter Bence, Brooklyn Duo. Dla wielbicieli mocniejszego grania polecam: metal cover w wykonaniu Leo Moracchioli. Miłośnicy jazzu też znajdą coś dla siebie: Mandy Gonzale & Tony DeSare – moja mama uwielbia ☺

Despacito, to tylko olbrzymi sukces muzyczny – zajęło pierwsze miejsce na listach przebojów w 45 krajach.

My zaczynamy właśnie nowy rok szkolny 2017/2018. Sami zdecydujcie, czy rozpoczniecie go despacito, czy może zdobędziecie przebojem*. W przypadku drugiego sposobu zalecam zdrowy rozsądek ☺

Ja jednak życzę Wam, żeby był to wyjątkowy rok!!!

Pozdrawiam, Wiktor Hryniewicz, klasa 7a

** przebojem przysł. siłą, przemocą, bezkompromisowo pokonując, zwalczając wszelkie trudności, przeszkody' Przebojem iść przez życie. Zdobyć pozycję przebojem' – Słownik Współczesnego Języka Polskiego.*



PRZECZYTAJ OBEJRZYJ POSŁUCHAJ



DOBRA KSIĄŻKA

„Spirit Animals"

Jeśli zachwyciła Was seria książek pt.„Baśniobór" i chcielibyście przeczytać coś podobnego, polecam Wam serdecznie serię książek pt. „Spirit Animals". Składa się ona z dziesięciu tomów. Każdy z nich napisany został przez innego autora, a jednym z nich jest właśnie „Brandon Mull". Seria opowiada o czwórce jedenastolatków, którzy mieszkają na czterech różnych kontynentach krainy Erdas. Gdy nadchodzą ich jedenaste urodziny, przyjmują tajemniczą miksturę – nektar Ninani. Dzięki niej są w stanie przywołać zwierzoduchy. Po zażyciu misktury w błysku światła pojawiają się cztery niezwykłe zwierzęta – tajemnicze zwierzoduchy: wilk, lamparcica, panda i sokolica.

Bohaterowie są zmuszeni do opuszczenia swoich domów i odkrycia więzi, ktora łaczy je ze zwierzoduchami. Muszą szybko nauczyć się współpracować, bo inaczej świat ludzi ulegnie zagładzie. Wyruszają na niebezpieczne misje, by zdobyć talizmany legendarnych Wielkich Bestii, które pomogą im pokonać zło. Tym złem są dawne siły już wcześniej pokonane, które jednak wróciły.

Książki są wciągające, czyta się je łatwo i szybko, napisane są zrozumiały językiem. Nie sposób oprzeć się kolejnym częściom.

Konrad Rubczewski, kl. 4d

W ŚWIECIE GIER



Clash Royale to gra strategiczna. Na początku ma się treningową arenę, gdzie samouczek pokazuje, co mamy robić, żeby wygrać. Samouczek jest tylko do treningowej areny. Są różne rodzaje kart na przykład: zwykłe, rzadkie, epickie i legendarne. Legendarne karty są odblokowane dopiero od 4. areny, a pozostałe karty można zdobyć od każdej areny. Maksymalne poziomy kart to: zwykłe 13, rzadkie 11, epickie 8 i legendarne 5. Jest 11 aren. Na 11. arenie można uzyskać wyższe rangi: challenger 1,2,3, master 1,2,3, champion, grand champion i najwyższą rangą jest ultimate champion. W grze są także pucharki, które są od areny np. 11. arena jest od 3800 pucharków. Też są klany, do których się dołącza i są tak zwane *klan chesty,* z których może wylecieć legenda. Maksymalny poziom clan chesta to 10/10.

Artur Zawada, 7a



KONCERT W FILHARMONII

Cześć wszystkim! Jestem Jagoda i od tego roku będę waszą reporterką. Mój pierwszy artykuł napiszę o wyjściu do Filharmonii im. Tadeusza Bairda w Zielonej Górze.

Droga do filharmonii była deszczowa, jak się szło, to trudno było nie wejść w kałużę. Ale cóż, przejdźmy do rzeczy. Weszliśmy do ciepłego pomieszczenia, w którym było dużo drzwi, jak się później okazało, prawie wszystkie prowadziły do jednej sali koncertowej. Weszliśmy po krótkich schodkach, do tej właśnie sali, w której było z...hmm 500 krzeseł?

Usiedliśmy, był krótki wstęp, a następnie konferansjer zapowiedział koncert. Na scenie pojawili się muzycy i zaczęli grać na skrzypcach, saksofonach, bębnach i talerzach... To był koncert orkiestry. Najładniejsze utwory, jakie zagrali to „Canon" J. Pachelbela i „Symfonia G-moll" Wolfganga Amadeusza Mozarta.

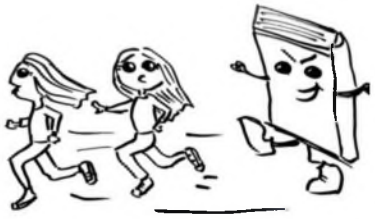
Dyrygent bardzo szybko poruszał batutą. Po niedługim czasie do orkiestry dołączyła dziewczynka z piątej klasy z Żagania. Zaczęła grać na skrzypcach. Naprawdę pięknie jej szło, szybko złapała tempo, a orkiestra świetnie jej akompaniowała. Zainteresowałam się nią, będę śledziła jeszcze jej występy. Koncert trwał dość krótko. Po zakończeniu wszyscy uczniowie zeszli do szatni, aby się ubrać i ruszyliśmy w kierunku szkoły. To wszystko na dzisiaj, do zobaczenia.

Jagoda Urbaniak, klasa 4d



Na widowni królowały stroje galowe...





OPOWIADANIE Z DRESZCZYKIEM

Otworzyłam oczy, a instynkt już podpowiadał mi, aby je zamknąć, nie wstawać z łóżka i niczym się nie interesować. Lecz ja jak zwykle zrobiłam po swojemu. Wstałam, rozejrzałam się po pokoju i radosnym krokiem poszłam do sypialni mojej mamy. O dziwo jej tam nie było! Postanowiłam zadzwonić. Telefon miała wyłączony, co bardzo mnie zaniepokoiło. Pomyślałam sobie, że mama musi być w ogrodzie albo w kuchni. Zeszłam na dół i zobaczyłam otwarte drzwi do piwnicy. W jednym momencie przypomniały mi się wszystkie przerażające filmy i przykre wspomnienia. Serce zaczęło bić szybciej, a ja zrobiłam pierwszy krok do ciemnego pomieszczenia. Przyspieszyłam trochę i po chwili zaczęłam zbiegać. Schody nie miały końca. Nagle poczułam płaską powierzchnię. Na mojej twarzy pojawił się uśmiech, chociaż nie wiem, z jakiego powodu, bo za szczęśliwa tutaj nie byłam. Zauważyłam w oddali mały, świecący punkt, do którego natychmiast podbiegłam. Była to świeczka, a obok niej zwinięta w rulon kartka. Byłam tak wystraszona, że kartkę, nie czytając, włożyłam do kieszeni. Wzięłam świeczkę w dłoń i zaczęłam szukać jakiegoś wyjścia. Ujrzałam drewniane drzwi, a raczej bramę. Otworzyłam ją. To, co tam zobaczyłam, zostanie w mojej pamięci na zawsze!

Stosy książek, kartki i sprzęt. Wyglądało to jak stare, porzucone laboratorium. Wyjęłam kartkę z kieszeni z nadzieją, że po przeczytaniu jej wszystko się wyjaśni. Lecz teraz miałam kolejne pytanie. Czy ten wpis miał oznaczać mój koniec?

„Mam mało czasu. Nie wiem, czy ktoś kiedyś znajdzie ten kawałek kartki, ale radzę mu opuścić ten dom! Na początku zaczęły znikać rzeczy. Potem moja rodzina, a teraz ja sama nie wiem, gdzie jestem. Boję się tego miejsca. A to laboratorium... Wygląda jakby przed chwilą ktoś z niego wyszedł. Wszystkie świece się palą. Jestem tu czwarty dzień, zauważyłam obecność innej osoby".

Rozejrzałam się po tym przeklętym miejscu i nagle zobaczyłam małe drzwiczki. Schyliłam się i otworzyłam je. Za nimi znajdowały się schody prowadzące na górę. Na mojej twarzy znów pojawił się nic nie znaczący uśmiech. Ale stwierdziłam, że jak te drzwi będą prowadziły do mojego domu, to powinnam mieć dowód, że to miejsce istnieje.

Ciąg dalszy nastąpi...

Sylwia Kordyalik, 7a



Kartka z pamiętnika...

Cześć, jestem Laura. Mam 11 lat i chodzę do piątej klasy. Interesuję się przyrodą i wszystkim, co z nią związane. Uwielbiam jeździć konno i poznawać nowych przyjaciół. Często opisuję w pamiętniku moje odczucia i marzenia. Kocham zwierzęta i uważam, że powinny być dobrze traktowane, nie chcę, żeby ludzie zaśmiecali planetę, chciałabym, żeby do szkoły chodziło się dwa miesiące, a wakacje trwały dziesięć miesięcy...O tym wszystkim będę pisała i dzieliła się z Wami moją wiedzą.

Ale najpierw dokończę coś o sobie. Jak już pisałam, uwielbiam przyrodę. Często robię różne doświadczenia i badam świat. Opisuję to wszystko w moim dzienniczku przyrodniczym. Wspominałam o jeździe konnej? Jeżdżę od ósmego roku życia i wprost uwielbiam ten sport! Moim ulubionym koniem, w stadninie, w której jeżdżę jest Pomarańczka, młoda i żywa klacz rasy haflinger. Jest nieduża i łagodna. Często galopujemy razem po łąkach i jeździmy po lesie pełnym jagód. Właśnie... Zapomniałam dodać, że moją najlepszą przyjaciółką jest Jagoda, dziewczynka chodząca ze mną do klasy. Znamy się już od pięciu lat. Spędzamy ze sobą bardzo dużo czasu, także poza szkołą. Jeśli chodzi o mnie, to tyle.

Chcę napisać Wam o tym, dlaczego postanowiłam pisać pamiętnik. Na dziewiąte urodziny, od mojego wujka, który jest malarzem i bardzo lubi szukać we mnie kreatywności, dostałam pusty zeszyt w białej okładce. Powiedział mi, żebym udekorowała go i zaczęła pisać o ciekawych rzeczach. Na początku nie wiedziałam, o czym. Niby po co miałabym opisywać doświadczenia przyrodnicze, skoro mam już na nie dzienniczek? Bez sensu byłoby opisywanie jazdy konnej, ponieważ jest to uczucie, którego tak naprawdę, nie da się opisać. Wzięłam więc wszystkie potrzebne rzeczy, którymi posługuję się często w szkole na plastyce i zaczęłam dekorować zeszyt. Po chwili na okładce widniało serduszko, jakaś gwiazdka... Nie, to nie było kreatywne, a właśnie o to w tym chodziło. Zabrałam więc brokat, klej, trochę naklejek i papieru kolorowego i wzięłam się za doklejanie, pisanie, rysowanie i klejenie. Wyszło z tego coś niesamowitego! Pełno było na zeszycie brokatu, jaskrawych kolorów, naklejek... Wyglądało to nieziemsko. Byłam z siebie dumna. Wiedziałam, że wykonałam kawał dobrej roboty.

Następnie zaczęłam pisać. Nie wiem, jak Wam, ale mnie w ładnych zeszytach piszę się o wiele lepiej niż w brzydkich. Słowa same zapisywały mi się na kartce, oczywiście tylko tak mi się wydawało. Nie mogę zdradzić, o czym napisałam na pierwszej stronie. To było dwa lata temu, więc już nie pamiętam. Jednak nadal miałabym to zapisane, gdyby nie moja kotka Czekoladka, która była wtedy kociątkiem uwielbiającym zabawy. Wskoczyła mi na biurko i strąciła otwarte opakowanie brokatu, na mój otwarty zeszyt (na pierwszej stronie). Byłam na nią niesamowicie zła. Oczywiście, mogłam wyrwać kartkę i napisać to samo na następnej stronie, lecz wyglądałoby to nieestetycznie, nie miałabym też drugi raz takiego samego zapału do pisania. Moja kotka jest teraz dwuletnią, dorosłą kotką i nie robi już takich rzeczy. Bardzo ją kocham i wybaczyłam jej to zdarzenie. Czasem mam wrażenie, że ona mnie rozumie... W każdym razie to będzie dobry materiał na następny wpis!



Ja już kończę na dzisiaj. Mam nadzieję, że Wam się spodobało.
Do zobaczenia na następnej stronie pamiętnika!

Laura

Vaporwave - mem czy jednak inny gatunek muzyczny?

Chcąc dać odpowiedź na to pytanie, chciałbym przybliżyć w kilku słowach ten rodzaj wyrażania muzyki



Vaporwave, czyli gatunek muzyczny i graficzny bądź mem został utworzony w 2011r. przez internautów. Jako muzyka cechuje się nostalgicznymi brzmieniami, które wydają się bardzo relaksować. Przypomina on cyberfunk, futurepunk niektórym kojarzy się nawet z latami 80. i 90. Jeśli chodzi o grafikę, przeważa tam róż, palmy, obrazy widoczne w grach wideo lat 80. i 90. oraz technologia tamtych czasów. Powszechne są również swego rodzaju rzeźby. Cały kult tego gatunku muzycznego spopularyzował się w dniu 14 lutego 2012r., gdy na kanale ramiendoche, na serwisie Youtube pojawiła się piosenka "MACINTOSH PLUS - リサフランク420 / 現代のコンピュ—". Oczywiście jest wiele innych muzyków w tej dziedzinie, takich jak: SAINT PEPSI, Home czy też Blank Banshee. Każdy z wykonawców ma swoją specyfikę, nie każda ich piosenka będzie taka sama, raz będą podążali w stronę cyberfunku, drugi raz futurefunku, a potem elektroniki. Patrząc na playlisty, które można można znaleźć np. na Youtube, wiele osób myli Vaporwave z elektrycznym popem. Nie zapomnijmy jednak, że ten gatunek muzyczny utożsamia się z nostalgią, sporą powtarzalnością, specyficznymi teledyskami i LEKKO wesołymi bitami. Mimo swej oryginalności vaporwave nie jest uznawany za poważną odmianę muzyki. Najprawdopodobniej jest to uzasadnione tym, że łatwo się pomylić, odróżniając ten i podobne kategorie muzyczne. Podsumowując, nie wiem, jak memem można nazwać gatunek muzyczny, w którym było lub jest zaangażowanych sporo nieznanych szerszej publiczności artystów. Teraz, kiedy zainteresowanie tym fenomenem jest już praktycznie zerowe, warto powrócić do tematu, gdyż jest on bardzo ciekawy.



Aleksander Panasiuk



PAN MICHALSKI: CHCESZ BYĆ JAK LEWANDOWSKI, TO TRENUJ!

Polska awansowała do finałów MŚ w Rosji. Postanowiliśmy z tej okazji zadać kilka pytań naszemu specjaliście, Panu Andrzejowi Michalskiemu, który obecnie jest na urlopie zdrowotnym.

- Co Pana zdaniem było największym atutem naszej reprezentacji?

- We wszystkich meczach zagraliśmy solidny futbol. A atutem na pewno był Lewandowski. Bez niego byłoby trudno, ale cały zespół zagrał dobrze. Pomógł powrót Krychowiaka po tym, gdy nie grał w ostatnim meczu. To wszystko się złożyło na to, że ten zespół wywalczył awans po dwunastu latach.

- Co Polska może osiągnąć na mistrzostwach świata?

- Dzisiaj tak trudno jednoznacznie stwierdzić, ponieważ zespoły, które tam się dostały, to są zespoły wyrównane. Mam nadzieję, że wyjdziemy z grupy, a później już się zobaczy, bo z każdym przeciwnikiem można wygrać. To pokazały mistrzostwa Europy, gdzie byliśmy blisko zajęcia nawet trzeciego miejsca. Może byłoby wyżej, gdybyśmy z Portugalią nie przegrali, można powiedzieć, pechowo trochę.

- Bohaterem reprezentacji był Robert Lewandowski, czy Pana zdaniem w naszej szkole są jego następcy?

- Wszędzie są, tylko trzeba solidnie pracować, trenować i na pewno się tacy znajdą.

- Co trzeba zrobić, by grać w piłkę nożną na poziomie reprezentacji?

- To tak samo jak już wcześniej powiedziałem, trening, szkoła, trening, szkoła, trening. Innej możliwości nie ma.

Pan Andrzej Michalski jest trenerem od ponad 30 lat. Trenował m.in. takie zespoły: Lechia Zielona Góra, Celuloza Kostrzyn, Dozamet Nowa Sól, Arka Nowa Sól, Chrobry Głogów czy Polonia Słubice.

Rozmawiał Wiktor Loch, 7c

1	Polska	10	14	**25**
2	Dania	10	12	**20**
3	Czarnogóra	10	8	
4	Rumunia	10	2	
5	Armenia	10	-16	**7**
6	Kazachstan	10	-20	**3**

Awans
Baraże

JAK SEGREGOWAĆ ŚMIECI?



Moja klasa 4e była na zajęciach w Centrum Przyrodniczym na prezentacji na temat segregacji śmieci. Pani powiedziała nam, w jaki sposób należy rozdzielać wszystkie odpady i dawać im drugie życie.

Do niebieskich pojemników wrzucamy:

- gazety
- listy
- papier do pisania
- zeszyty i książki
- torebki papierowe
- kartony i pudełka



Do żółtych pojemników wrzucamy:

- folie budowlane
- butelki z tworzywa sztucznego
- puszki aluminiowe i stalowe



Do białych pojemników wrzucamy:

- butelki po napojach
- słoiki oraz opakowania po konserwach

Do brązowych pojemników wrzucamy:

- skoszoną trawę
- liście
- ususzony chleb

UWAGA! NIE WRZUCAMY ZEPSUTEGO JEDZENIA!!!

ODPADOM MOŻNA DAĆ DRUGIE ŻYCIE!

Co można zrobić z plastikowych butelek, puszek i starych gazet? Zamiast wyrzucać butelkę, można z niej zrobić karmnik dla ptaków.

Jak to zrobić?

Wystarczy zrobić otwór w szkle, przez który ptaki będą mogły zjadać ziarna, zawiesić na sznurku i pamiętać o systematycznym dokarmianiu ptaków. :)



Zamiast wyrzucać nakrętki od butelek, można z nich zrobić obraz.

Jak to zrobić?

Wystarczy wymyślić wzór, wziąć klej i stworzyć swoje dzieło.



Co możemy zrobić ze starej gazety? Ze starej gazety możemy zrobić ozdoby np. zabawkę dla dziecka.





Gdzie należy wrzucić baterie?

Baterie możemy wrzucić do specjalnych pojemników, które znajdują się w sklepach i w naszej szkole.

Jak dbać o to, żeby nie zanieczyszczać naszej planety?

Żeby nie zanieczyszczać naszej planety, możemy dawać odpadom drugie życie, segregować je i wyrzucać śmieci do kosza. Jak jesteśmy w lesie, w parku lub na łące i nie ma tam kosza, nie wyrzucajmy śmieci, tylko włóżmy je np. do plecaka, torebki materiałowej lub weźmy do ręki. Jedyne, co możemy wyrzucać w lesie, to ogryzki jabłek i skórki od bananów.

PAMIĘTAJCIE, SEGREGACJA ŚMIECI WSZYSTKIM SIĘ OPŁACA! PLANETA NAM ZA TO PODZIĘKUJE!

Zosia Janowska, 4e

KĄCIK KULINARNY

Zosi Zaborowskiej, wicemisytrzyni programu Masterchef Junior



Codziennie jemy nowoczesne i lekkie dania a czasami mamy ochotę na coś babcinego, czyli tłustego, dużego i najważniejsze - PYSZNEGO!!! Sezon na grzyby w pełni jesień czuć w powietrzu, dlatego dzisiaj na obiad przygotowałam placki ziemniaczane z buraczkami i sosem grzybowym oczywiście z wcześniej uzbieranych podgrzybków

Placki:
1 kg startych ziemniaków
3 małe cebule
40 g mąki kukurydzianej
1 jajko
40 g zmielonych płatków owsianych
2 łyżeczki soli
1/2 łyżeczki czarnego pieprzu

Ziemniaki zasypujemy solą i odstawiamy na 10 minut. Odsączamy porządnie z wody. Dodajemy pozostałe składniki i wszystko mieszamy. Smażymy na rozgrzanym oleju na złoty kolor i odsączamy na papierze.

Sos:
Grzyby (tyle, ile uda Ci się nazbierać)
Czosnek, cebula, troszkę brandy, musztarda francuska, sól, pieprz, masło, rozmaryn.



Cebulę smażymy z czosnkiem. Dodajemy oczyszczone i pokrojone wcześniej grzyby i dwie łyżki masła. Dusimy grzyby w sosie, który powstał. Dolewamy troszkę brandy i dodajemy musztardę. Gotujemy aż powstanie cudowny sos. Przyprawiamy według uznania.

Wystarczy do tego pokroić buraczki oraz fetę i mamy przepyszne danie

Zosia Zaborowska



Pan Kleks Karoliny Jakubaszek

Jak zjeść Pana Kleksa?

W czwartej klasie jedną z naszych lektur szkolnych jest „Akademia Pana Kleksa", której autorem jest Jan Brzechwa. Pewnego dnia na lekcji języka polskiego układaliśmy Pana Kleksa z materiałów, które można zjeść. Okazało się, że Pan Kleks może mieć głowę z andruta, wafla ryżowego albo ciasteczka, a jego brązowy lub bordowy surdut może być zrobiony z czekolady, żelków lub biszkopta.
Nawet włosy i broda Pana Kleksa były smaczne, dlatego w przyszłości chętnie zrobimy i zjemy kolejnego bohatera naszych lektur, na przykład Mikołajka.

Ewa Mundry, klasa 4d Foto: Ewa Mundry

Jeśli dziś wtorek, to jesteśmy w Belgii...

Cześć! Tytuł mojego artykułu to tytuł starego filmu, o którym opowiadali mi Rodzice. Pomyślałam, że będzie tu pasował. Chciałabym opowiedzieć Wam trochę o pewnym niezbyt dużym europejskim kraju, który jednak posiada bogatą kulturę. Mam wrażenie, że wielu z was może o tym nie wiedzieć. Dziś postaram się zmienić wasze poglądy i sprawić, że będziecie chcieli tam pojechać.



Powierzchnia Belgii wynosi zaledwie 30 528 km² (podczas gdy powierzchnia Polski to 312 679 km²). Mówi się tam w trzech językach urzędowych – po niderlandzku (na północy, gdzie mieszkają Flamandowie), po francusku (na południu, które zamieszkują Walonowie) oraz po niemiecku (na niewielkim skrawku przy granicy z Niemcami). Belgia graniczy z Francją, Holandią, Luksemburgiem i Niemcami. Jej stolicą jest Bruksela.

Skoro mamy już za sobą parę faktów na temat Belgii możemy skupić się na ciekawszych rzeczach. Nie wiem, czy wiecie, ale w Belgii wytwarza się najlepszą czekoladę na świecie, mającą ponad 300-letnią tradycję! Belgowie są też fanatykami piwa, a mają jego ponad 800 rodzajów. Poza tym uważają się za wynalazców frytek. Tradycyjną belgijską potrawą są mule, czyli małże.

W Belgii jest wiele miejsc wartych zobaczenia, ale ja skupię się na samej stolicy. Nie wiem, czy wiecie, ale rynek w Brukseli, czyli Grand Place, uważa się za najładniejszy na świecie. Na placu króluje wspaniały gotycki ratusz, otoczony XVII-wiecznymi domami cechów kupieckich. Co dwa lata pokrywa go niesamowity dywan z kwiatów tworzony przez artystów, projektantów i ogrodników.

Chyba najważniejszym symbolem stolicy Belgii jest figurka sikającego chłopca - Manneken Pis. Wprawdzie oryginalny, wykonany z kamienia chłopiec z XV wieku został skradziony, jednak wkrótce potem zastąpiono go odlewem z brązu. Figurka często ubierana jest w różnorodne stroje ludowe czy okolicznościowe, w związku z odbywającymi się w Brukseli uroczystościami. Mało kto jednak wie, że po drugiej stronie rynku stoi dużo mniej znana Jeanneke Pis, czyli sikająca dziewczynka.



Na przedmieściach Brukseli stoi Atomium, czyli monumentalny model kryształu żelaza, powiększony 165 miliardów razy. Został zbudowany z okazji Wystawy Światowej w Brukseli w 1958 jako symbol ówczesnych osiągnieć naukowych. Budowla ma 103 metry wysokości i waży 2400 ton. Konstrukcja została wykonana ze stali i aluminium. Składa się z 9 kul – „atomów" połączonych ze sobą rurami, w których znajdują się ruchome schody. Atomium zostało zaprojektowane przez belgijskiego inżyniera André Waterkeyna.



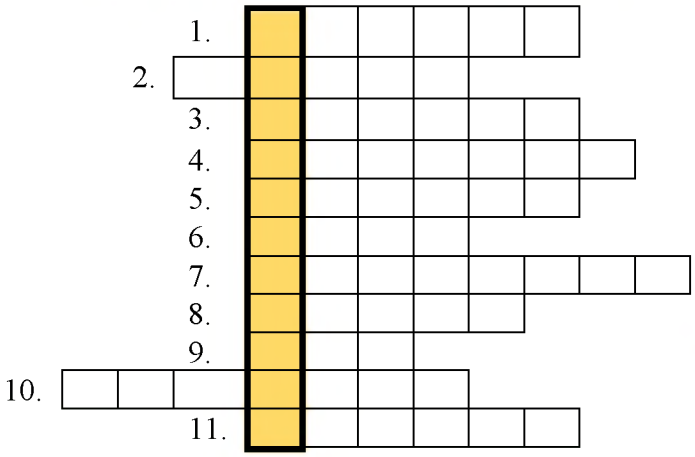
To tylko niektóre atrakcje, które powinniście zobaczyć w Belgii. Mam nadzieję, że mój artykuł choć trochę Was zaciekawił i sprawił, że będziecie chcieli odwiedzić ten kraj.

Parę ciekawostek o Belgii:

- Belgowie wymyślili i zaprojektowali walutę Euro;
- pod Waterloo, na południe od Brukseli doszło do ostatecznej klęski Napoleona;
- w kraju tym znajduje się najdłuższa na świecie linia tramwajowa prowadząca od granicy z Francją do granicy z Holandią (około 68 km);
- w Belgi w 1763 roku otwarto pierwsze w Europie kasyno o nazwie „la Redoute";
- w Brukseli jest największy procent urzędników na świecie, na milion mieszkańców jest ich aż 700 tysięcy;
- w Belgii powstała pierwsza na świecie „Akademia Piwa";
- w kraju tym wymyślono saksofon;
- Smerfy zostały stworzone przez belgijskiego rysownika Peyo w 1958 roku.

Agnieszka Prętki, klasa 7a

Uśmiechnij się :)





11. To już ..... krzyżówki.

Joanna Michalewska, 6c

Ojciec do syna:
- Jak tam postępy w szkole?
- W porządku. Kontrakt z piątą klasą przedłużony na następny rok.

Nauczyciel na lekcji matematyki:
- Martyno, skoro w jednej dłoni mam 9 jabłek, a w drugiej mam 7 jabłek to znaczy, że...?
Martyna odpowiada:
- To znaczy, że ma pan bardzo duże dłonie, proszę pana. *(W U.)*

1.Robimy z niej naszyjniki.

2. Żyjemy na niej.

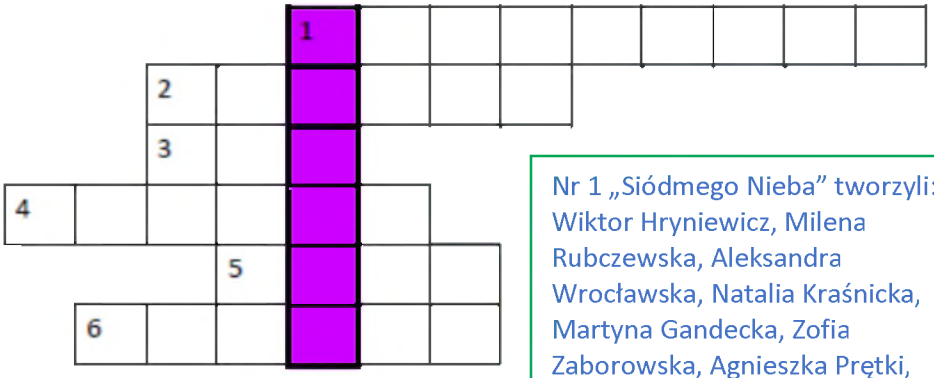
3.Chodzimy tam na grzyby.

4. Spadają z drzew.

5.Obrasta drzewa od północy.

6. Codziennie wschodzi i zachodzi.

ułożyła Martyna Mazurkiewicz, 7c





rys. Dominik Pobol, 7c

Nr 1 „Siódmego Nieba" tworzyli: Wiktor Hryniewicz, Milena Rubczewska, Aleksandra Wrocławska, Natalia Kraśnicka, Martyna Gandecka, Zofia Zaborowska, Agnieszka Prętki, Aleksander Panasiuk, Alicja Kowalczyk (Laura), Zofia Janowska, Liwia Witczak, Hubert Krzywiński, Michał Kiwka, Dawid Ulanicki, Sara Trzeciak, Ewa Mundry, Zuzanna Michalska, Nikodem Tenenbaum, green-man, Maja Ciesielska, Konrad Rubczewski, Artur Zawada, Jagoda Urbaniak, Sylwia Kordyalik, Wiktor Loch, Martyna Mazurkiewicz, Joanna Michalewska. Rysunki: Natalia Chumas, Dominik Pobol.